



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Memoriał z danymi statystycznymi o poziomie szkolnictwa w poszczególnych językach narodowych - Cieszyn, 20.03.1919 r.

Liczba stron oryginału

6

Liczba plików skanów

7

Liczba plików publikacji

7

Sygnatura/numer zespołu

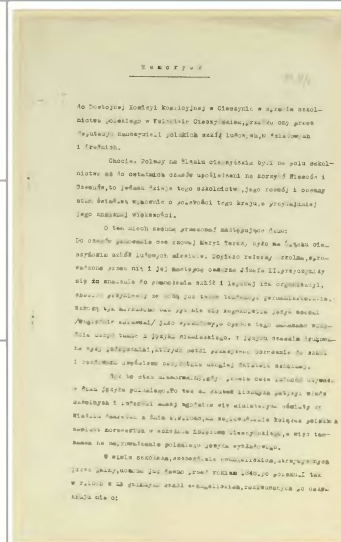
TR 033.039

Data wydania oryginału

1919

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



do Dostojnej Komisji koalicyjnej w Cieszynie w sprawie szkolnictwa polskiego w Księstwie Cieszyńskim, przedłożony przez deputację nauczycieli polskich szkół ludowych, wydziałowych i średnich.

Chociaż Polacy na Śląsku cieszyńskim byli na polu szkolnictwa aż do ostatnich czasów upośledzeni na korzyść Niemców i Czechów, to jednak dzieje tego szkolnictwa, jego rozwój i obecny stan świadczą wymownie o polskości tego kraju, a przynajmniej jego znacznej większości.

O tem niech zechcą przekonać następujące dane:

Do czasów panowania cesarzowej Maryi Teresy było na Śląsku cieszyńskim szkół ludowych niewiele. Dopiero reformy szkolne, wprowadzone przez nią i jej następcę cesarza Józefa II. przyczyniły się do znacznie do pomnożenia szkół i lepszej ich organizacyi, chociaż przyniosły ze sobą już także tendencje germanizatorskie. Szkołą tym narzucono bez pytania się kogokolwiek język czeski /względnie morawski/ jako wykładowy, a oprócz tego nakazano wszędzie uczyć także z języka niemieckiego. W języku czeskim drukowane były podręczniki, których setki przesyłano corocznie do szkół i rozdawano częściowo bezpłatnie ubogiej dźiatwie szkolnej.

Był to stan nienormalny, gdyż prawie cała ludność używała w domu języka polskiego. To też na skutek licznych petycji władz szkolnych i ludności samej zgodziło się ministerjum oświaty we Wiedniu dekretem z dnia 2.9.1848, na zaprowadzenie książek polskich zamiast morawskich w szkołach Księstwa Cieszyńskiego, a więc temsamem na zaprowadzenie polskiego języka wykładowego.

W wielu szkołach, szczególnie ewangelickich, utrzymywanych przez gminy, uczono już dawno przed rokiem 1848. po polsku. I tak w r. 1813 z 23 gminnych szkół ewangelickich, rozrzuconych po całym kraju miało:

niemiecki język wykładowy.....	2	szkoły
polski i polsko-niemiecki.....	13	"
polsko-niemiecko-czeski.....	7	"
polski i czeski.....	1	"

Do roku 1869 były u nas szkoły ściśle wyznaniowe. Ustawa szkolna z r.1869, stworzyła szkołę świecką, przyznając równocześnie świeckiej gminie szkolnej pewien wpływ na sprawy szkolne, w szczególności na język wykładowy. Toteż odtąd rośnie gwałtownie liczba szkół polskich; w latach późniejszych jednak stosunek liczbowy szkół polskich staje się mniej korzystnym z powodu wzmożonej germanizacji i czechizacji.

Uwidocznia to następujące zestawienie:

Szkół z językiem wykładowym:

Rok	polskim i niem.pol.	czeskim i niem.czesk.	niemieckim
1865	77 — 46%	79 — 48%	10 — 6%
1875	140 — 68%	45 — 22%	20 — 10%
1890	159 — 64%	60 — 24%	30 — 12%
1900	172 — 61%	65 — 23%	45 — 16%
1910	190 — 57%	83 — 25%	60 — 18%
1917	190 — 55%	88 — 25%	68 — 20%

Według powiatów przedstawia się stosunek szkół w r.1913/14 jak następuje:

1. W powiecie bielskim /bez miasta Bielska/ było w 55 gminach 79 szkół ludowych i wydziałowych. Z tego:
polskich i polsko-niemieckich 59
publicznych 22, prywatnych 6, razem 28. czeskich 17, prywatnych 3, razem 20
niemieckich 3, prywatnych 1, razem 4.
t.j. 78. 5%

publicznych niemiec. 11, prywatnych 6, razem 17, t.j. 21. 5%

Czeskich szkół niema wcale. W mieście Bielsku same szkoły niemieckie

2. W powiecie Cieszyńskim /z miastem Cieszynem/ w 69 gminach jest 102 szkół ludowych i wydziałowych. Z tego:

publ.polsk. i polsko-niem. 74, prywat. 4, razem 78, — 76 %

" czeskich 4 " 2, " 6, — 6 %

" niemieck. 15 " 3, 18, — 18 %

3. W powiecie frysztaćkim w 32 gminach jest 85 szkół ludowych. Z tego:

publicz. polsk. i polsko-niem. 41, prywatnych 3 razem 44 — 51.7%

" czeskich i czesko—" 15 " 6, " 21 — 24.7%

" niemieckich 12 " 8 " 20 — 23.5%

4. W powiecie frydeckim: W 39 gminach 85 szkół ludowych i wydziałowych. Z tego:

publ. polskich 3, prywatnych 4, razem 7, — 8.2%

" czeskich i czesko-niem. 65, prywatnych 1, razem 66, — 77.6%

" niemieckich 8, " 3, " 11, — 13%

Liczba dzieci w szkołach polskich, czeskich i niemieckich uwidoczniła na załączonej tablicy statyst. L.3.

Procent dzieci w szkołach polskich nie dorównuje procentowi ludności polskiej, ponieważ tysiące dziatwy polskiej zmuszonych jest w braku szkół polskich po miastach uczęszczać do szkół niemieckich, a w zagłębiu ostrawskim do szkół czeskich.

Od 50. mniej więcej lat datuje się większy rozwój górnictwa w północno-zachodniej części naszego kraju. Do licznych kopalń jakie tam powstały, sprowadzono tysiącami polskich robotników ze wszystkich stron Śląska i z Galicyi. Miejsca urzędników, inżynierów i dozorców zajęli przeważnie Czesi i Niemcy. I odtąd zaczyna się także w tych stronach walka polsko-czeska. Ludność domagała się szkół polskich, a wydziały gminne opanowane przy pomocy obcego kapitału przez Czechów i Niemców systematycznie praw tych odmawiały. Wskutek terroru, wywieranego przez czeskich inżynierów i dozorców i wskutek braku szkół polskich, tysiące młodzieży polskiej uległo i ulega jeszcze dotąd zczechizowaniu.

W szowinizmie i nie tolerancji prześcignęli Czesi nawet Niemców. Przykłady:

Ludność polska w pow. sądowym polsko-ostrawskim liczyła według szacowanego na naszą szkodę spisu w r. 1910 około 13.000 dusz. Do roku 1902. nie miała ani jednej szkoły publicznej polskiej. W r. 1902. powstała pierwsza w Michałkowicach, a to przy poparciu Niemców. Druga publiczna szkoła powstała w Gruszwie w r. 1908.

z dobrej woli niemieckiej rady gminnej. Trzecią i dotąd ostatnią publiczną szkołą ludową powstała w Polskiej Ostrawie w r. 1914. ale dopiero po 10. latach zacieklej walki i pod przymusem austriackich władz centralnych. Czeska rada miejska wniosła przeciwko temu około 20 rekursów i protestów. Polska Ostrawa liczyła w r. 1910. według czeskiego spisu ludności 4.457 Polaków.

Reszta gmin z czeskimi zarządami t.j. Hermanice, /776 Polaków/, Muglinów /733 Polaków/, Radwanice /1202 Polaków/, Małe Kończyce /890 Polaków/, Szonów /528 Polaków/, — dotąd odmawiają Polakom zasadniczo praw do polskich szkół ludowych.

Podobne stosunki panują w owych 6-ciu gminach powiatu frysztackiego, które mają czeskie wydziały gminne.

I tak: Gmina Łazy, licząca według ostatniego spisu ludności 3804 Polaków, a 3829 Czechów posiada 3 szkoły ludowe i 1 czeską szkołę wydziałową. Polacy mają tylko 1 szkołę ludową, powstałą jeszcze za rządów polskich w tej gminie.

Podobnie jest w Orłowej.

W Pietwałdzie liczba Polaków wynosiła 1355 — a mają tylko jedną 2.klasową szkołę ludową.

W gminie Dzieńmorowicach, gdzie spis wykazał 740 Polaków, odmawiano podobnie jak w Polskiej Ostrawie przez długie lata publicznej szkoły polskiej i tak samo dopiero pod naciskiem centralnych władz państwowych przejęła gmina prywatną szkołę polską w r. 1916. na swój koszt.

Wobec Niemców są Czesi lojalniejsi, bo n.p. dla 1296 Niemców polsko-ostrawskich utrzymują 2-sześcioklasowe szkoły ludowe.

W gminach natomiast, gdzie zarządy są w ręku Polaków posiadają Czesi swoje szkoły, odpowiednio do swojej liczebności. Tak jest w Dąbrowie, Porębie, Rychwałdzie, Zabłociu.

To też nie wierzymy w tolerancję czeską i poszanowanie praw mniejszości narodowych ze strony Czechów i jesteśmy przekonani, że w razie gdyby Śląsk cieszyński w całości lub części dostał się pod panowanie czeskie, szkolnictwo polskie byłoby skazane na rychłą zagładę. Nauczyciele byłiby zupełnie skrzepowani w swej pracy oświatowej poza szkołą. Wszak jeszcze za rządów austriackich zaszyły

wypadki, że czeski wydział gminny w Łazach odmawiał polskim nauczycielom dodatków gminnych za ich pracę oświatową wśród miejscowej ludności polskiej. Trzeba znów było szukać sprawiedliwości aż w radzie centralnym we Wiedniu. W ostatnich zaś dniach odmówił czeski wydział gminny w Michałkowicach płac nauczycielom polskim, którzy nie chcą jeszcze teraz, póki sprawa Śląska nie jest ostatecznie rozstrzygnięta, składać na wierność przysięgi Republice czeskiej.

Prowokacją też i uprzedzaniem ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy polsko-czeskiej było rozpisanie konkursów na posady inspektorów polskich w powiecie cieszyńskim i frysztackim przez praskie ministerjum oświaty. Wszak Czesi, wkraczając na Śląsk, urzędowo zapowiadali, że okupując Księstwo Cieszyńskie, nie chcą przez to przesądzać sprawy jego ostatecznej przynależności.

Mimo walki czesko-polskiej na Śląsku nauczycielstwo polskie łączyło się z nauczycielstwem czeskiem w walce germanizmem o prawa ludności słowiańskiej.

Nauczycielstwo polskie zorganizowane jest w "Polskiem Towarzystwie Pedagogicznem", które liczy obecnie 580 członków. Większa część nauczycieli polskich wyszła z niemieckich seminariów nauczycielskich, gdyż do roku 1904. nie mieliśmy polskiego zakładu. Mimo to nauczycielstwo własną pracą i samokształceniem doszło do uświadomienia narodowego i uświadomienie to szczyrzyło wśród ludu. Część tylko wyniosłszy ze szkoły obcej uwielbienie dla kultury niemieckiej stała się renegatami.

Nauczyciele polscy pochodzą przeważnie z różnych stron Księstwa Cieszyńskiego / 85.8%/, nie wielu tylko z Galicyi /14.2%/ /zobacz tablica 7/.

Nauczycielstwo czeskie, jak wogóle prawie cała czeska inteligencja czeska na Śląsku pochodzi w większej części z Moraw i Czech. /52.5%/, w mniejszej ze Śląska /47.5%/ patrz tablica 8/

Tak wygląda w świetle cyfr czeski frazes, że Polacy na Śląsku nie mają rodzinnej inteligencji.

W dziedzinie szkolnictwa średniego zależni byli Polacy jak i Czesi wyłącznie od niemieckich władz centralnych, toteż przez długi lata nie mieli swoich zakładów. Te, które obecnie istnieją, powstały

w ostatnich kilkunastu latach /stosunek szkół średnich przedstawia tablica 4,/frekwencję w tychże tablica 5 i 6/.

Wobec braku szkół średnich polskich i czeskich uczęszczało dużo młodzieży słowiańskiej do szkół niemieckich. Pierwszy prywatny zakład polski t.j.gimnazjum polskie w Cieszynie powstał w r.1895, czeski dopiero w r.1909.w Orłowej i to jako zakład konkurencyjny, wobec założonego w tym roku polskiego gimnazjum realnego w Orłowej. To ostatnie rozwija się wspaniale. Corocznie zgłasza się doń przeciętnie około 90 nowych uczniów. W r.1916.na 1917.t zn. w czasie wojny liczył ten zakład 332 uczniów,pochodzących przeważnie z zagłębia węglowego. O stopniu uświadomienia narodowego w powiecie frysztackim świadczy też wysoki procent uczniów dostarczonych przez ten powiat polskim zakładom średnim /tablica 6/. Profesorowie w polskich szkołach średnich pochodzili w 1912 w połowie ze Śląska, a w połowie z Galicyi. W zakładach czeskich prawie wyłącznie z Moraw i Czech /tablica 8/.

Tak się przedstawia w głównych zarysach stan polskiego szkolnictwa na Śląsku cieszyńskim,wobec szkolnictwa czeskiego i niemieckiego.

Cyfry i daty oparto na sprawozdaniach urzędowych i dokumentach historycznych.

Nauczycielstwo polskie wszystkich szkół niższych i średnich bez wyjątku opowiada się za przynależnością Śląska cieszyńskiego do Polski i prosi,by Dostojna Komisya koalicyjna zechciała przyjąć memoryał ten do wiadomości jako jeden z aktów,świadczących o polskości naszego kraju,jego kultury i o słuszności hasła ludu śląskiego:
Ś l ą s k d o P o l s k i !

W Cieszynie, dnia 20.marca 1919.

Za"Koło nauczycieli szkół średnich
na Śląsku":

Franciszek Popiołek,m.p.
prezes.

Za "Polskie Tow.Pedagogiczne
w Cieszynie":

Jan Zebrok,m.p. prezes.

Jan Wojnar,m.p. sekretarz.